

Wyrok z dnia 11 maja 2007 r., V CSK 456/06

1. Uprawnienie kupującego do żądania dostarczenia zastępczych towarów – przewidziane w art. 46 ust. 2 konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 28) – ma charakter prawa kształtującego.

2. Kupujący, który zażądał od sprzedawcy dostarczenia zastępczych towarów, nie może wstrzymać się z zapłatą ceny na podstawie art. 71 ust. 1 konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 28).

Sędzia SN Gerard Bieniek (przewodniczący)

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Sędzia SA Marta Romańska

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości Garbarskiej Spółdzielni Pracy "A." w N. przeciwko "M.-W.D." GmbH & Co KG w B. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2007 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 maja 2006 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 stycznia 2003 r. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo o zapłatę 547 486,80 zł z ustawowymi odsetkami, ustalając, że dnia 19 stycznia 2000 r. pozwana "M.-W.D." zwróciła się do powodowej Garbarskiej Spółdzielni Pracy „A.” o przedstawienie oferty zakupu 4400 m² skóry garbowanej o

określonych parametrach, przy czym towar miał być dostarczony producentowi butów w N.T. W odpowiedzi powódka przedstawiła ofertę sprzedaży skóry, z której mały zostać wykonane buty bojowe wysokie dla Bundeswehry. Dnia 24 stycznia 2000 r. pozwana złożyła zamówienie na skórę o ściśle określonych cechach. Spółdzielnia przekazała zamówioną skórę przedstawicielom producenta butów („N.P.”, sp. z o.o. w N.T.), a następnie wystawiła faktury i wezwała pozwaną do zapłaty ceny.

Pozwana nie badała skóry po przekazaniu jej producentowi butów. Po dostarczeniu butów do Niemiec Federalny Urząd Techniki Obronnej i Zaopatrzenia w Koblencji stwierdził wady skóry. W dniu 12 maja 2000 r. pozwana spółka złożyła reklamację i zażądała od powódki przedstawienia certyfikatów kontroli jakości skór, a następnie natychmiastowego dostarczenia zastępczej skóry o właściwościach zgodnych z umową. Bundeswehra zwróciła pozwanej całą partię butów. Powódka nie uwzględniła reklamacji i odmówiła dostarczenia zastępczej skóry. Dnia 17 grudnia 2002 r. pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży na skutek przystąpienia przez powódkę do jej wykonania, jednak obowiązujące u pozwanej ogólne warunki sprzedaży nie znajdują zastosowania, ponieważ sprzedawca ich nie znał i nie podpisał. Ponadto kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadach skóry niezwłocznie po ich wykryciu, a więc dopełnił aktów staranności, od czego uzależniona jest możliwość dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi. Jednakże ze względu na to, że kupujący na podstawie art. 561 k.c., domagał się wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad nie mógł skorzystać z przewidzianego w art. 560 k.c. uprawnienia do odstąpienia od umowy. Nie nabył też uprawnienia do odstąpienia od umowy na podstawie art. 491 § 1 k.c., ponieważ nie wyznaczył dodatkowego terminu dostawy skór wolnych od wad. Żądania zapłaty ceny nie można jednak uwzględnić, ponieważ pozwana – zgodnie z art. 488 § 2 k.c. – może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia dopóty, dopóki powódka nie spełni świadczenia wzajemnego.

Oddalając apelację powoda wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2003 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że powództwo jest niezasadne z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd pierwszej instancji; uwzględnienie dochodzonego roszczenia naruszałoby zasadę walutowości, strony zawarły bowiem umowę, w której przewidziały, że zapłata ceny nastąpi w markach niemieckich. Faktury zostały

wystawione w walucie obcej, także wezwanie do zapłaty opiewało na marki. Zobowiązanie powinno zatem zostać wykonane w walucie. Powództwo, w którym żąda się zasądzenia kwoty w złotych polskich, podlega więc oddaleniu.

Sąd Najwyższy, uchylając przytoczony wyrok dnia 20 kwietnia 2004 r., stwierdził, że ani zasada walutowości, ani zasada nominalizmu nie sprzeciwiają się zasądzeniu w złotych polskich świadczenia wyrażonego w walucie obcej.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – po powtórным rozpoznaniu sprawy – wyrokiem z dnia 15 października 2004 r. zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i uwzględnił powództwo. Uznał, inaczej niż Sąd Okręgowy, że pozwana utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi na skutek niedochowania aktów staranności (nie zbadała sprzedanej skóry w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju).

Na skutek kasacji pozwanej Sąd Najwyższy dnia 19 października 2005 r. uchylił także ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, uznając, że nie ma wystarczających ustaleń do przyjęcia, iż pozwana utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi wskutek niedochowania aktów staranności. Ponadto stwierdził, że przewidziane w art. 564 k.c. zapewnienie kupującego, iż wady nie istnieją, może przybrać także postać certyfikatu jakości.

Rozpoznając sprawę po raz trzeci, Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem ponownie zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i uwzględnił powództwo.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w Opolu, że zakwestionowane przez pozwaną skóry nie spełniały wymagań określonych w umowie. Zaaprobował także to, że pozwana nie utraciła przysługujących jej uprawnień z tytułu dostarczenia towaru niezgodnego z umową, ale uznał – inaczej niż Sąd pierwszej instancji – że niezgodność towaru z umową oraz prawa i obowiązki pozwanej podlegają ocenie na podstawie Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286 – dalej: "Konwencja"), a nie według przepisów kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że zażądanie przez pozwaną bezzwłocznego dostarczenia zastępczych skór (art. 46 ust. 2 Konwencji) nie wykluczyło możliwości skorzystania przez nią z uprawnienia do odstąpienia od umowy (art. 49 ust. 1a Konwencji). Stwierdził jednak, że oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy z dnia 17 grudnia 2002 r. jest bezskuteczne, ponieważ zostało złożone w toku

procesu przez pełnomocnika procesowego, nieumocowanego do dokonania tej czynności. Ponadto nie zostało zachowane wymaganie odstąpienia od umowy w rozsądnym terminie (art. 49 ust. 2b Konwencji). Bezskuteczność oświadczenia z dnia 17 grudnia 2002 r. o odstąpieniu od umowy, jako złożonego przez nieuprawnioną osobę po upływie rozsądnego terminu, przesądza – zdaniem Sądu odwoławczego – że brak podstaw do odmowy zapłaty ceny za sprzedane skóry.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie art. 46 ust. 2 Konwencji w związku z art. 568 § 3 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, art. 71 i art. 80 Konwencji przez ich niezastosowanie oraz obrazę art. 233, 328 § 2 i art. 386 k.p.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, w której skarżący nie kwestionuje rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisów Konwencji wiedeńskiej, można jedynie dla porządku stwierdzić, że Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że Konwencja ta znajduje zastosowanie w sprawie; zgodnie z art. 1 ust. 1, ma ona zastosowanie w do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby w różnych państwach konwencyjnych lub gdy normy prawa prywatnego międzynarodowego wskazują na ustawodawstwo umawiającego się państwa jako prawo właściwe dla umowy. Konwencja wiedeńska stanowi integralną część polskiego systemu prawnego i w sytuacji, w której strony umowy – jak w rozpoznawanej sprawie – nie wyłączyły jej stosowania, ma pierwszeństwo przed prawem krajowym. (...)

Przepis art. 46 ust. 2 Konwencji określa przesłanki uprawnienia kupującego do wystąpienia z żądaniem dostarczenia zastępczych towarów (zgodnych z umową). W okolicznościach sprawy dla wykładni tego przepisu istotne znaczenie mają przewijające się przez całą część szczegółową Konwencji zasadnicze pojęcia: „naruszenie umowy” (w tym „istotne naruszenie umowy”) oraz „brak zgodności towarów z umową”.

Konwencja wiedeńska jest aktem normatywnym łączącym różne tradycje prawne, a przede wszystkim charakterystyczną dla Europy kontynentalnej tradycję prawa cywilnego, opartą na dziedzictwie prawa rzymskiego, oraz tradycję anglosaskiego *common law*. Prawu brytyjskiemu i amerykańskiemu zasadniczo obcy jest kontynentalny model stosunku obligacyjnego, z jego podziałami na

wypadki niewykonania oraz nienależytego wykonania zobowiązania. W zakresie skutków niewykonania zobowiązania autorzy Konwencji zdecydowali się przyjąć praktycznie bardziej prosty i klarowny – wzorowany na anglosaskim – gwarancyjny model stosunku umownego. Polega on na tym, że dłużnik przyrzeka wierzycielowi (gwarantuje) już w momencie zawarcia umowy, że określony jej skutek zostanie osiągnięty. Naruszeniem umowy (*breach of contract*) jest zatem każde odstępstwo od wyznaczonego treścią stosunku zobowiązaniowego „programu” postępowania dłużnika (art. 45 i art. 61 Konwencji), nie ma więc potrzeby wyodrębniania w Konwencji wypadków niewykonania i nienależytego wykonania zobowiązania.

Rację ma zatem skarżący, że wykładnia przepisów Konwencji wiedeńskiej – ze względu na jej autonomiczny charakter i oparcie przyjętej w niej odpowiedzialności sprzedawcy za dostarczenie towaru niezgodnego z umową na konstrukcji odpowiedzialności za naruszenie umowy – nie powinna odwoływać się do pojęć niewykonania oraz nienależytego wykonania zobowiązania. Tymczasem do takiej sytuacji doszło w rozpoznawanej sprawie; stwierdzając naruszenie umowy, Sąd Apelacyjny dokonał rozróżnienia między skutkami prawnymi niewykonania a nienależytego wykonania zobowiązania i uznał, że dostarczenie na podstawie międzynarodowej umowy sprzedaży towarów wadliwych odpowiada nienależytemu wykonaniu umowy i jest obwarowane łagodniejszymi sankcjami niż niewykonanie umowy.

Dostarczenie towarów niezgodnych z umową stanowi naruszenie kontraktu sprzedaży międzynarodowej, co wynika jednoznacznie z art. 35 Konwencji, który wskazuje jakie przesłanki powinien spełniać towar, aby można uznać go za zgodny z umową. Niespełnienie tych przesłanek Konwencja określa „brakiem zgodności towarów z umową”, jednakże samo stwierdzenie, że otrzymane towary nie są zgodne z umową nie uprawnia kupującego do skorzystania z przewidzianego w art. 46 ust. 2 Konwencji żądania dostarczenia zastępczych towarów, to żądanie przysługuje mu bowiem tylko wówczas, gdy brak zgodności towaru z umową stanowi istotne naruszenie umowy w rozumieniu art. 25 Konwencji.

W doktrynie zwraca się uwagę, że art. 25 jest jednym z trudniejszych do interpretacji i stosowania przepisów Konwencji, ponieważ zawiera wiele zwrotów niedookreślonych. Jest to jednocześnie jeden z najważniejszych przepisów, gdyż istotność naruszenia umowy – oceniana w powiązaniu z danym kontraktem i związanymi z nim usprawiedliwionymi oczekiwaniami strony – decyduje o

możliwości korzystania z niektórych środków prawnych, jak zwłaszcza wspomniane żądanie dostarczenia zastępczych towarów, a także odstąpienie od umowy bez wyznaczenia sprzedającemu dodatkowego terminu spełnienia świadczenia. Mając swobodę wyboru konkurujących środków prawnych, kupujący jest jednak – co podkreśla się w literaturze – związany swoim wyborem i nie powinien, postępując rozsądnie, z poszanowaniem dobrej wiary, np. najpierw zażądać od sprzedającego dostarczenia zastępczych towarów, po czym, nie czekając na dostawę, skorzystać z prawa odstąpienia.

Nie ma potrzeby wyjaśniania całego toku rozumowania, jakiego wymaga od sądu ustalenie istotnego naruszenia umowy. Wystarczy zwrócić uwagę, że w rozumieniu art. 25 Konwencji uszczerbek, tj. zasadnicze pozbawienie strony tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać, nie może być utożsamiany ściśle ze szkodą; pojęcie to obejmuje wszystkie, zarówno rzeczywiste, jak i potencjalne negatywne skutki naruszenia umowy. Strona powołująca się na istotne naruszenie umowy przez drugą stronę nie musi zatem wprost wykazywać, że poniosła stratę lub nie uzyskała korzyści. Z kolei kryterium usprawiedliwionych oczekiwań wierzyciela, wbrew pozorom, nie oznacza miernika subiektywnego; wskazuje ono na konieczność dokonania pełnej wykładni umowy na podstawie nie tylko samego jej tekstu, lecz także uzgodnionej praktyki, ustalonych zwyczajów handlowych, przebiegu negocjacji i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy. Istotna jest zatem – wynikająca z umowy – zobiektywizowana i skonkretyzowana treść stosunku prawnego. Dowód wykazania okoliczności, wskazujących na istotne naruszenie umowy, obciąża – co także podkreśla się w literaturze – tego, kto powołuje się na nie w celu uzasadnienia skorzystania z określonego środka prawnego. (...)

Naruszenie art. 46 ust. 2 Konwencji polega – zdaniem skarżącego – także na błędnej ocenie charakteru prawnego przysługującego kupującemu żądania dostarczenia towarów zastępczych. Chodzi o to, czy wspomniane żądanie ma charakter prawa kształtującego, czy też roszczenia kupującego przeciwko sprzedającemu, bez wpływu na podstawowy obowiązek kupującego w postaci zapłaty ceny (art. 53 Konwencji).

W doktrynie twierdzi się – choć nie ma zgodnego stanowiska – że korzystanie przez kupującego ze środka prawnego przewidzianego w art. 46 ust. 2 Konwencji ma wpływ na pierwotnie ukształtowany stosunek prawny między sprzedającym a

kupującym. Przyjmuje się, że sprzedający – w wypadku skutecznego zażądania przez kupującego dostarczenia zastępczych towarów – nie może żądać zapłaty ceny przed dostarczeniem tych towarów. Należy podzielić te zapatrywania, gdyż na ich rzecz przemawiają ogólne zasady Konwencji, do których zalicza się preferowanie trwałości umowy (*favor contractus*) i wynikające z niej prawo do żądania rzeczywistego wykonania umowy (*right to require actual performance*) oraz jednoczesność świadczeń. Wprawdzie Konwencja nie wymaga, aby towary były idealnie zgodne z umową, jednak nie ulega wątpliwości, że jeśli kupujący, jako wierzyciel sprzedającego z tytułu dostawy towarów, zostanie pozbawiony tego, czego zgodnie z umową mógł oczekiwać (istotne naruszenie umowy), to sprzedający jako jego dłużnik powinien na żądanie kupującego dostarczyć mu towary zastępcze. Tak długo jak to nie nastąpi, kupujący nie ma obowiązku zapłaty ceny, ponieważ sprzedający otrzymałby wówczas świadczenie wzajemne, mimo że nie spełnił swojego świadczenia. Reasumując, przytoczone argumenty przemawiają za uznaniem uprawnienia kupującego do żądania dostarczenia zastępczych towarów za prawo kształtujące, co oznacza, że nie można odmówić racji skarżącemu, iż Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 46 ust. 2 Konwencji.

Jednakże z treści art. 46 ust. 2 Konwencji nie da się – jak przyjmuje skarżący – wyprowadzić wniosku, że skorzystanie przez kupującego z przewidzianego w tym przepisie środka prawnego automatycznie pociąga za sobą możliwość powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia polegającego na zapłacie ceny, przepis ten reguluje bowiem jedynie prawo kupującego do żądania dostarczenia zastępczych towarów.

Bezpośredniej podstawy prawnej do powstrzymania się przez pozwaną z zapłatą ceny nie stanowi także art. 71 Konwencji, regulujący prawo powstrzymania się przez jedną ze stron ze spełnieniem świadczenia na wypadek tzw. przewidywanego naruszenia umowy (*anticipatory breach of contract*). Sens tej instytucji polega na nieangażowaniu aktywów gospodarczych strony zdolnej do spełnienia świadczenia, aby – w sytuacji, w której jest oczywiste, że druga strona nie spełni swojego świadczenia – nie narazić jej na szkodę. Powstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia jest, co oczywiste, możliwe dopiero po zawarciu umowy, lecz przed spełnieniem świadczenia, na które powołuje się – gdy z powodów określonych w Konwencji okaże się, że nie zostanie ono spełnione – strona korzystająca z tego uprawnienia. Przewidziane w art. 71 Konwencji uprawnienie nie

może być wykonane w zakresie, w jakim umowa została wykonana po postawieniu danej partii towarów do dyspozycji kupującego, w sytuacji bowiem, w której naruszenie umowy ujawni się po wykonaniu dostawy i przejściu ryzyka na kupującego, trudno mówić o tzw. przewidywanym naruszeniu umowy sprzedaży międzynarodowej, a należy uznać, że ma miejsce rzeczywiste naruszenie tej umowy (*actual breach*).

Ze względu na leżące u podstaw omawianego uprawnienia założenie, że przysługuje ono w razie tzw. przewidywanego naruszenia umowy sprzedaży międzynarodowej, stosowanie art. 71 Konwencji jest ograniczone, gdyż przepis ten, tak jak i inne przepisy Konwencji, nie przewiduje generalnego uprawnienia stron do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia. Przewidziany w nim środek prawny, mający charakter czysto prewencyjny, może być stosowany w ściśle określonej sytuacji, tj. wówczas, gdy konkretne przesłanki jego zastosowania ujawnią się przed terminem spełnienia świadczenia i zanim naruszenie umowy rzeczywiście nastąpiło. Innymi słowy, jego założeniem jest spodziewane – a więc rozsądnie przewidywane, na podstawie obiektywnie sprawdzalnych okoliczności, przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia – naruszenie umowy.

Reasumując rozważania dotyczące art. 71 Konwencji, należy stwierdzić, że nie ma podstaw do zastosowania w sprawie wprost tego przepisu, ponieważ nie zachodzi wypadek tzw. przewidywanego naruszenia umowy. Można natomiast uznać zarzut naruszenia art. 71 Konwencji przez jego niezastosowanie za uzasadniony z powodu nierozważenia przez Sąd Apelacyjny, czy przytoczony przepis może być zastosowany w sprawie w drodze analogii lub czy nie stanowi on podstawy do ustalenia zasady ogólnej, na której jest oparta Konwencja, pozwalającej uzupełnić lukę w regulacji konwencyjnej przez przyznanie stronie, która nie otrzymała tego, co się jej należy zgodnie z umową, generalnego prawa do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia w celu wymuszenia na kontrahencie adekwatnego zachowania.

Konstruowanie takiej zasady jest nie tylko możliwe, ale i uzasadnione chociażby względami dobrej wiary i słuszności. Należy zwrócić uwagę na opinię nr 5 Komitetu Doradczego ds. Konwencji wiedeńskiej, w której taka zasada – w sprawie dotyczącej prawa kupującego do odstąpienia od umowy z powodu dostarczenia niezgodnych z umową towarów lub dokumentów – została wywiedziona z wielu przepisów, w tym z art. 71, 81 ust. 2, art. 85 i 86 ust. 2

Konwencji. Dopuszczalność konstruowania omawianej zasady potwierdza także orzecznictwo państw konwencyjnych. Sąd Najwyższy Austrii w wyroku z dnia 8 listopada 2005 r., 4 Ob 179/05k ("Internationales Handelsrecht" 2006, nr 2, s. 87), oceniając zasadność odmowy zapłaty ceny za towar niezgodny z umową, wskazał na możliwość wywiedzenia generalnego prawa kupującego do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia, z zasady jednoczesności świadczenia, stanowiącej jedną z zasad ogólnych Konwencji.

Uzupełnianie luk w Konwencji jest możliwe także w drodze analogii. W literaturze stosowanie analogii – mimo braku w Konwencji wyraźnego postanowienia dotyczącego tej kwestii – zostało uznane za dopuszczalne i w zasadzie nie jest już obecnie kwestionowane.

Przepis art. 80 Konwencji nakłada na strony umowy obowiązek lojalności i nieczynienia niczego, co stałoby na przeszkodzie wykonaniu umowy. Jedną z niezbędnych przesłanek zastosowania tego przepisu jest związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się wierzyciela a postępowaniem dłużnika. Jest to przesłanka obiektywna, niezależna od woli spełniającego świadczenie. Ze względu na tę przesłankę zarzut naruszenia art. 80 Konwencji należało uznać za nieuzasadniony. W okolicznościach sprawy niezapłacenie ceny przez pozwaną nie jest – wbrew stanowisku skarżącej – rezultatem braku współdziałania strony powodowej w wykonaniu umowy, lecz wynikiem niezaoferowania przez nią świadczenia zgodnego z umową. Zapłacenie ceny nie wymagało współdziałania wierzyciela. Nie ma też podstaw do stosowania w sprawie art. 568 § 3 k.c. ze względu zarówno na postulat jednolitości stosowania i wykładni Konwencji, jak i zasadę autonomicznego uzupełniania luk w regulacji konwencyjnej (art. 7 Konwencji).

Skargę kasacyjną, ze względu na jej pierwszą podstawę, należało zatem uznać za uzasadnioną z powodu naruszenia art. 46 ust. 2 i art. 71 Konwencji. (...)

Na marginesie warto zwrócić uwagę na możliwość dokonania bardziej elastycznej oceny prawnej sporu na podstawie zasady dobrej wiary w handlu międzynarodowym (art. 7 ust. 1 *in fine* Konwencji). Kupujący nie zbadał wprawdzie towarów po ich dostarczeniu osobie trzeciej, za pomocą której wykonał własne zobowiązanie wobec odbiorcy butów. Dokonał także zakupu zastępczego u osoby trzeciej, bez uprzedniego odstąpienia od umowy. Sprzedający nie wykazał jednak woli podjęcia proponowanych przez kupującego wspólnych działań, zmierzających

do ograniczenia skutków stwierdzonej niezgodności towaru z umową. Polegał jedynie na własnej ocenie stanu dostarczonego towaru, jego zachowanie mogło więc zmusić kupującego do dokonania zakupu zastępczego u osoby trzeciej. Taki stan rzeczy może przemawiać za rozważeniem potrzeby odwołania się do zasady dobrej wiary, która nie pozwala, aby wierzyciel otrzymał to, co sam powinien oddać dłużnikowi jako wynagrodzenie wyrządzonej mu szkody.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).